

# 20 LAT „BAŁTYKU POD WIOSŁEM”

Adam Grzegorzewski

**T**rudno uwierzyć, że minęło już 20 lat... Wszystko zaczęło się w 2004 r., kiedy to grupa zapaleńców związanych z redakcją Magazynu Kajakowego WIOSŁO postawiła sobie za cel zorganizowanie spływu całym wybrzeżem polskiego Bałtyku od granicy niemieckiej (Świnoujście) do rosyjskiej (Piaski). Uczestnicy tego przedsięwzięcia – kajakarze głównie z doświadczeniem nizinnym – wymieniali się w cyklu tygodniowym, a całość (5 tygodni) przepłynął bosman Adam Biedrzycki i komandor spływu Mirosław Murawski. Stosy wcześniej pozyskanych dokumentów z trzech Urzędów Morskich i innych instytucji umożliwiały grupie noclegi w namiotach na plażach, palenie ognisk, przepłynięcie Słowińskiego Parku Narodowego i poligonu wojskowego. Sprzęt pochodził głównie od sponsorów, a tylko nieliczni kajakarze przyjeżdżali z własnymi kajakami. Tak to się wszystko rozpoczęło, a sam spływ o nazwie „Bałtyk pod wiosłem” został formalnie włączony w akcję „Powitania Unii Europejskiej na polskich wodach”.

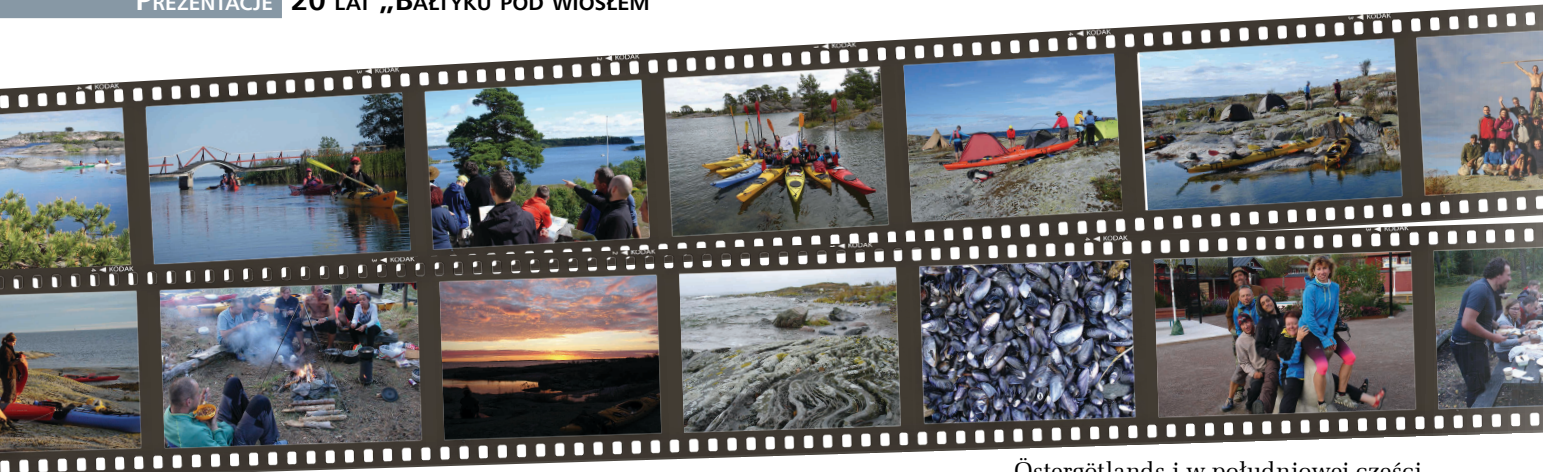
Uczestnicy pierwszego turnusu pamiętają z pewnością śp. Aleksandra Dobę, który – jako już doświadczony kajakarz morski – pokazywał uczestnikom, jak prawidłowo zakładać podpórke,

efektywnie wiosłować czy też prawidłowo zapakować kajak morski. Choć pogoda uczestników nie rozpieszczała, spływ osiągnął swój planowany cel i przewinęło się w tym czasie ponad 50 uczestników.

W kolejnym roku przyszedł czas na opłynięcie Bornholmu, potem znów część polskiego wybrzeża, aby w końcu w roku 2006 pierwszy raz spotkać się ze szwedzkimi szkierami. Już w kolejnym roku, w ramach „Bałtyku pod wiosłem”, w ciągu 2 tygodni przepłynęliśmy tzw. „pętlę sztokholmską” – z Nynäshamn, przez służę Södertälje, na jezioro Mälaren i dalej, przez Sztokholm i Archipelag Sztokholmski, z powrotem do Nynäshamn (ok. 330 km).

Zachwyceni „ogrodami wysp” od roku 2008 – dzięki zaangażowaniu Grzegorza Rózika na stałe mieszkającego w Szwecji – stworzyliśmy Polską Bazę Kajakową na szkierach (w początkowym okresie w pobliżu Rezerwatu Strandstuviken, położonego na wschód od Nyköping). Otworzyły się więc zupełnie nowe możliwości pływania kajakami po drugiej stronie Bałtyku, również dzięki ofercie tanich linii lotniczych. W ramach „Bałtyku pod wiosłem” zostało zorganizowanych kilkadziesiąt wyjazdów o formule wyprawowej (ze spaniem w namiotach na wyspach) o różnym stopniu





trudności i w różnych porach roku. Od roku 2013 obok formuły wyprawowej wprowadziliśmy też możliwość uczestniczenia w stacjonarnym kursie, co było możliwe dzięki lokalizacji bazy na terenie Stensunds Folkhögskola (Szkoły Ludowej) koło Trosy. Położenie bazy kajakowej u wrót szkieców gwarantowało zaplanowanie różnorodnych tras na każdy dzień pływania.

Potem przyszła pandemia i jedna edycja „Bałtyku pod wiosłem” w roku 2020 nie mogła dojść do skutku z uwagi na obostrzenia komunikacyjne. Co

prawda odbyło się wtedy nieformalne płynięcie w oparciu o uczestników polonijnych, jednak nie liczymy tego w ogólnym rozrachunku. Na przestrzeni lat 2004-2024 odbyło się więc 20 edycji, a niektóre z nich obejmowały po kilka wydarzeń w roku dla różnych grup wyruszających z Polski.

Od 2021 r. wypożyczamy sprzęt z zaprzyjaźnionych wypożyczalni kajaków i nie jesteśmy już związani z jednym miejscem startu i mety. Ostatnia, 20. edycja odbyła się na dwóch akwenach: w północnej części Archipelagu

Östergötlands i w południowej części Archipelagu Sztokholmskiego. To ostatnie wydarzenie było niejako powrotem do korzeni i zostało przeprowadzone ponownie w oparciu o transport promowy na trasie Gdańsk – Nynäshamn. O tej ostatniej edycji możecie zresztą poczytać w bardzo osobistej relacji jednej z uczestniczek (str. 16.). Teraz jednak zostawiamy Was już ze zdjęciami, będącymi wspomnieniem minionego czasu. Dziękujemy, że byliście z nami i razem tworzyliśmy ten niepowtarzalny klimat kajakowej wędrowki po obu stronach Bałtyku. **WIOSŁO**



Pierwsze szkolenia z kajakarstwa morskiego otrzymaliśmy od śp. Aleksandra Doby (centralnie na zdjęciu). „Bałtyk pod wiosłem 2004”.  
Fot. Marek Czaczka



Żeby legalnie nocować w namiotach na polskim wybrzeżu, musieliśmy uzyskać zgody z trzech Urzędów Morskich. „Bałtyk pod wiosłem 2004”.  
Fot. Michał Torzecki





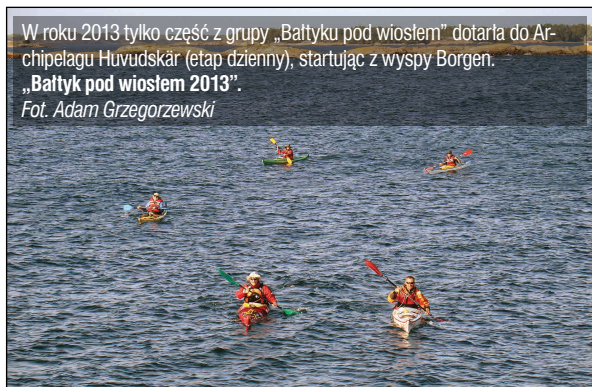
Opływamy wyspę Bornholm.  
„Bałtyk pod wiosłem 2005”.  
Fot. Marek Mazur



Ćwiczenie techniki „T-rescue”. W tle pierwsza baza kajakowa  
na kempingu Strandstuviken.  
„Bałtyk pod wiosłem 2009”.  
Fot. Adam Grzegorzewski



Grzegorz Rózik i Adam Grzegorzewski  
pokazują na sucho technikę „T-rescue”.  
„Bałtyk pod wiosłem 2010”.  
Fot. uczestnicy wyjazdu



W roku 2013 tylko część z grupy „Bałtyku pod wiosłem” dotarła do Ar-  
chipelagu Huvudskär (etap dzienny), startując z wyspy Borgen.  
„Bałtyk pod wiosłem 2013”.  
Fot. Adam Grzegorzewski



Na najwyższym punkcie magicznej wyspy Stora Garkast.  
„Bałtyk pod wiosłem 2022”.  
Fot. Kinga Woźniak



Zajęcia z klasycznej nawigacji na balkonie Uniwersytetu  
Ludowego Stensunds Folkhögskola.  
„Bałtyk pod wiosłem 2016”.  
Fot. Adam Grzegorzewski



Podczas 20. edycji „Bałtyku pod  
wiosłem” cała grupa dotarła do la-  
tarni Huvudskär położonej w szkie-  
rach zewnętrznych.  
„Bałtyk pod wiosłem 2024”.  
Fot. Adam Grzegorzewski



Uczestnicy edycji samolotowej.  
„Bałtyk pod wiosłem 2024”.  
Fot. Adam Grzegorzewski



W roku 2019, podczas pobytu Grzegorza i Adama na Syberii,  
„Bałtyk pod wiosłem” poprowadził Kinga i Tomasz Woźniakowie.  
Fot. Kinga Woźniak



Przepluwając kajakami przez Sztokholm, trafiliśmy  
akurat na The Tall Ships' Races.  
„Bałtyk pod wiosłem 2007”.  
Fot. Adam Grzegorzewski